

6 listopada 2007



Pałac w Bałtowie na sprzedaż

Prawo pierwokupu będą mieli potomkowie księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego, który go zbudował. Pałac w Bałtowie zostanie wystawiony na sprzedaż w przyszłym roku.

Prawo pierwokupu będą mieli potomkowie księcia Aleksandra Druckiego-Lubeckiego, który go zbudował. Pałac w Bałtowie zostanie wystawiony na sprzedaż w przyszłym roku.

Klasycyzująca budowla jest dziś mocno zdewastowana. Przed dwoma laty, gdy skradzione zostały kamienne lwy przed wejścia, policja szukała nie tylko złodziei, ale także gospodarza pałacu. Przez blisko ćwierć wieku mieściła się w nim szkoła rolnicza, ale od lat stoi pusty. W tym roku zapadła wreszcie decyzja komunalizacyjna i stał się ostatecznie własnością powiatu ostrowieckiego.

- Nie stać nas na remont i zagospodarowanie, nie mielibyśmy też szans dostać na to wsparcie ze środków unijnych. Dlatego chcemy sprzedać pałac z kompleksem parkowym - mówi Piotr Składanowski, sekretarz powiatu. I dodaje, że trwają prace geodezyjne zmierzające do wydzielenia gruntów wokół pałacu, które wraz z nim zostaną wystawione na sprzedaż. Z konserwatorem zabytków ustalany jest przebieg granicy między terenem do zbycia, a gruntami, które pozostaną własnością szkoły - informuje Izabela Zemsta z wydziału gospodarki nieruchomościami starostwa.

Po ustaleniu tej granicy przeprowadzona zostanie wycena nieruchomości. Sekretarz Składanowski ma nadzieję, że na początku przyszłego roku pałac wraz z otaczającym go około 10-hektarowym parkiem zostaną wystawione na sprzedaż.

Prawo pierwokupu będą mieć Drucy-Lubeccy. - Nie sądzę, by z niego skorzystali. Starsi przedstawiciele rodu są zainteresowani, ale sentymentalnie. Nie stać ich byłoby na kosztowny remont. Młodsze pokolenie zupełnie się pałacem nie interesuje - mówi Składanowski.

Jeśli Drucy-Lubeccy nie skorzystają z prawa pierwokupu, zostanie ogłoszony przetarg. W starostwie i Bałtowie liczą, że znajdzie się chętny, który odbuduje okazałą niegdyś rezydencję i urządzi w niej hotel czy ośrodek wypoczynkowy. Jak się dowiedzieliśmy, nie jest zainteresowany kupnem bałtowski przedsiębiorca Piotr Lichota, dzięki któremu powstał

park jurajski i inne atrakcje turystyczne.

Według włoskich wzorów

Pałac w Bałtowie zbudował w latach 1894-99 książę Aleksander Drucki-Lubecki, wzorując się na włoskich rezydencjach. Miał 36 sal i komnat. Otaczający park został tak urządzony, że alejkami spacerowymi schodziło się do doliny rzeki Kamiennej. Nad bramą prowadzącą do pałacu książę Aleksander polecił umieścić napis: "Boże! Ci wszyscy, którzy tu bywają, czego nam życzą, niechaj sami mają". Drucy-Lubeccy opuścili Bałtów w 1944 roku. Kilka lat po wojnie pałac stał się siedzibą szkoły rolniczej, która wyprowadziła się z niego w 1974 roku.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce